

# STRATEGIE DZIAŁAŃ ZWIĄZKÓW NAUCZYCIELSKICH (I ICH PRZEDSTAWICIELI) WOBEC ADMINISTRACJI OŚWIATOWEJ W CZASACH AUSTRIACKICH (NA PRZYKŁADZIE UČITELSKÉ JEDNOTY NA ORLOVSKU). PRZYPADEK JOSEFA VLUKI I JANA BENY

Marzena Bogus-Spyra

DOI 10.69108/slsb.2024.1.02

**Marzena Bogus-Spyra: Strategies of Action of Teachers' Unions (and their Representatives) towards the Educational Administration in Austrian Times (on the Example of the Teachers' Association in Orlová). The Case of Josef Vluka and Jan Bena**

*With the creation of new systems of universal education in the 19th century, the number of teachers employed in elementary education increased. The multitude of professional duties imposed on them did not go hand in hand with appropriate financial gratification and respect for the environment, which led to a fight for the state's interests of this group. They began to create local associations, then national associations, and finally headquarters representing various groups. One of such organisations was Teachers Union in Orlová Region. (Učitelská jednota na Orlovsku). One of leading personalities was Jan Vluka, educator, local social activist, folklore enthusiast and publicist who, while caring for professional and national rights, ran afoul of the authorities and was suspended as a teacher. After he was elected president of the above-mentioned society in January 1908, the members tried to help him reverse the repression. His most important ally was Jan Bena, secretary of the union, who was also active in local politics in Dětmarovice, who was also dismissed from his teaching position over time.*

*Internal conflicts in the organization and external conflicts related to the supervision of the authorities were getting stronger, which affected the society's activities. There was also a dispute between Czech activists and Poles over the functioning of schools in the ethnically mixed coalfield, in which Vluka and other activists of the society were heavily involved.*

**Key Words:** *Austro-Hungarian Monarchy, Educational Administration, Teachers' Societies, Czech National Movement, Czech Educational Activists*

Powstanie Učitelské Jednoty na Orlovsku wiąże się ściśle z działalnością Josefa Vluki (1869–1950), który jest postacią znaną w środowisku czeskich historyków, bowiem na przełomie XIX i XX w. odegrał znaczną rolę w procesie umacniania czeskiej świadomości narodowej na ówczesnym Śląsku Austriackim. Urodzony w Slavkově koło Opawy, w 1891 r. ukończył opawskie niemieckie gimnazjum państwowe, by następnie podjąć pracę w szkole ludowej z czeskim językiem nauczania w Orłowej. Realizował się także jako miłośnik folkloru i zbieracz pieśni ludowych. W 1894 r. był głównym organizatorem wystawy ludoznawczej w Cieszynie, która stała się wstępem do czeskiej wystawy etnograficznej w Pradze w 1895 r. Z tych lat pochodzą jego pierwsze publikacje ludoznawcze. Później uczył w szkołach prowadzonych przez Stowarzyszenie „Komenský” we Wiedniu (1896–1900) dla czeskiej diaspory w austriackiej stolicy. Po powrocie wznowił swą

działalność w Orłowej, którą przerwał konflikt z frysztacką Okręgową Radą Szkolną [ORSz] oraz jej przewodniczącym, starostą powiatowym Józefem Jaxą von Bobowskim, po którym to zatargu Vluka został przeniesiony na przymusową emeryturę. Wrócił do rodzinnego Slavkova, i dalej animował na rzecz czeskiej kultury, ale już nie w obszarze szkolnictwa.<sup>1</sup>

Istniejące publikacje prezentują postać Vluki w uproszczony sposób, pomijają też jego działalność w organizacjach nauczycielskich, m.in. w Towarzystwie Nauczycieli dla Orłowej i Okolicy [Učitelská Jednota na Orlovsku], którego był pierwszym przewodniczącym. Nie był też jedynym czeskim nauczycielem, który został suspendowany przez władze oświatowe, co często było skutkiem walki o narodowe prawa czeskich dzieci i ich rodziców. Konflikty tego rodzaju pokazują też szersze zjawisko, mianowicie przemiany jakie zachodziły w funkcjonowaniu i administrowaniu szkolnictwem elementarnym, rolę jaką odgrywali w tym nauczyciele szkół ludowych oraz strategię i taktykę, jaką stosowały działające w ich imieniu organizacje nauczycielskie, nie tylko w kwestii obrony i promowania nauczania elementarnego w języku macierzystym, co wynikało z kolei z ogólnych przemian, jakie dokonywały się w Europie w XIX w. i w monarchii austriackiej (od 1867 r. austro-węgierskiej).

1. Wraz z powstaniem w XIX wieku nowych systemów powszechnej oświaty, niezbędnych wobec przemian demograficznych, prawnych i cywilizacyjnych, rosła liczba nauczycieli zatrudnionych w szkolnictwie elementarnym, a także ich rola społeczna. Stawiano im coraz większe zadania, to oni mieli przygotować szerokie warstwy ludności do potrzeb zmieniającego się świata, długo jednak odmawiano im prawa do samodzielnego zajmowania stanowiska, nawet w sprawach szkół, w których uczyli. Oczekiwania wyrażały się w przekonaniu, że zawód nauczyciela jest „ważnym społecznie powołaniem”, za czym jednak nie szły ani jednoznaczny formalnie status prawny, ani materialna gratyfikacja. Liberalna ustawa o podstawach szkolnictwa elementarnego z 14 maja 1869 r. uznawała pracę nauczycieli ludowych za służbę publiczną, oni sami nie zostali jednak uznani za urzędników publicznych, a obowiązek utrzymania szkół elementarnych złożono na budżety gmin, które, także na Śląsku Austriackim, nie skłaniały się do tego, by dobrze opłacać „swoich” nauczycieli. W rezultacie, każda z najważniejszych instytucji i grup społecznych widziała w nauczycielach spolegliwych i stosunkowo tanich realizatorów istniejących potrzeb.<sup>2</sup> Najbardziej skomplikowane były relacje środowiska nauczycielskiego

1 Valentin VALEČEK, *Učitel Josef Vluka. Národopisný a jazykozpytný pracovník, bojovník za práva českého lidu na Těšínsku*, in: Studie o Těšínsku 1, Český Těšín 1972, s. 354–363; Jan MAZUREK, *Národopisné výstavy na východní Moravě a ve Slezsku před rokem 1895*, in: Sborník prací pedagogické fakulty v Ostravě, řada D-15, Ostrava 1979, s. 93–100; Jiřina VESELSKÁ, *Josef Vluka*, in: Biografický slovník Slezska a severní Moravy, sv. 5, Ostrava 1997, s. 131–133.

2 Na Śląsku Austriackim przepisy ustawy zostały wprowadzone ustawami Sejmu Krajowego w Opawie z 28 lutego 1870 r. Szkoły ludowe stopniowo uruchamiano niemal w każdej gminie, a zarządzały nimi miejscowe i okręgowe rady szkolne, podporządkowane Krajowej Radzie Szkolnej w Opawie. W ostatecznej instancji szkolnictwo podporządkowane było Ministerstwu Kultu i Nauczania w Wiedniu. Dokładnie Marzena BOGUS-SPYRA, *Elementární školství*, in: Aleš ZÁŘICKÝ, (ed.): Rakouské Slezsko v procesu modernizace 1742–1914, Ostrava 2020, s. 683–721.

z władzami oświatowymi, działającymi po 1869 r. poprzez system rad szkolnych, w których reprezentowane powinny być wszystkie grupy zaangażowane w szkolnictwo elementarne, które w istocie zdominowane były przez urzędników państwowych. Ci zaś nie zamierzali rezygnować z bezpośredniego wpływu na zarząd szkołami. Na Śląsku Austriackim najlepszym przykładem jest ustawa zwana „Lex Zeynek”, nakazująca nauczanie języka urzędowego czyli niemieckiego, w wyższych klasach szkół ludowych, wbrew obowiązującej zasadzie nauczania uczniów w języku macierzystym.<sup>3</sup>

W drugiej połowie XIX w. nauczyciele szkół elementarnych już nie chcieli godzić się z rolą wykonawców odgórnych poleceń, by jednak uznano ich za wykwalifikowanych pracowników oświatowych, musieli podnieść swoje kompetencje zawodowe, a także zorganizować się, by wspólnie walczyć o stanowe interesy. Po liberalizacji życia politycznego w monarchii Habsburgów na podstawie ustawy o stowarzyszeniach z listopada 1867 r., zaczęły masowo powstawać najpierw lokalne stowarzyszenia, później krajowe zrzeszenia, a w końcu centrale reprezentujące różne grupy nauczycieli ludowych. W Austro-Węgrzech nie udało się powołać do życia jednolitej organizacji nauczycielskiej, bowiem poza podziałami wyznaniowymi, środowisko dzieliła także przynależność do różnych nacji i narodowości.<sup>4</sup> W drugiej połowie XIX wieku, wraz z rozwojem nowoczesnych nacjonalizmów, nauczyciele ludowi zaistnieli jako ważni propagatorzy postulatów narodowych, a szkoły, zwłaszcza w regionach mieszanych narodowo, stały się miejscem narodowej rywalizacji, a czasami wręcz walki. Jeszcze mocniej skomplikowało to relacje środowiska nauczycielskiego i organów państwowych.

Na Śląsku Austriackim pierwsze stowarzyszenia nauczycieli powstały w 1868 r. Ze względu na obowiązujące ustawodawstwo oraz ówczesne możliwości komunikacyjne z reguły były dostosowane do istniejącej struktury administracyjnej, czyli okręgów sądowych oraz powiatów politycznych. W 1872 r. powstało Powiatowe Towarzystwo Nauczycieli we Frysztacie (Freistädter Bezirks-Lehrerverein), w 1876 r. Klub, potem Towarzystwo Nauczycielskie okręgu sądowego bogumińskiego. To pierwsze reaktywowano po przerwie w 1881 r. pod nazwą Towarzystwa Nauczycieli Okręgu Szkolnego Frysztackiego. Do organizacji należeć mogli wszyscy nauczyciele danego okręgu bez względu na wyznanie i narodowość, ponieważ te skupiać się miały na obronie interesów szkół i stanu nauczycielskiego, pod którym to określeniem rozumiano dążenia do poprawy zawodowych kompetencji oraz położenia materialnego i statusu społecznego. Towarzystwo, jak i większość pozostałych, przystąpiło do Austriacko-śląskiego Krajowego Zrzeszenia Nauczycieli [österr.-schles. Landes-Lehrerverein, ÖSLLV], będącego ogólną organizacją nauczycieli ludowych Śląska Austriackiego, powołanego do życia w 1871 roku.<sup>5</sup> Zrzeszenie oddało znaczne zasługi dla walki nauczycieli ludowych

3 Viktor FICEK, *Pověstný školský výnos Gustava Zeynka*, Slezský sborník 70, 1972, nr 3, s. 210–215.

4 Marzena BOGUS – Janusz SPYRA, *Nauczyciele oraz ich stowarzyszenia na tle dyskursu społecznego w modernizującej się Europie (na przykładzie Śląska Austriackiego)*, Toruń 2019, s. 68–184, tu dalsza obszerna literatura.

5 M. BOGUS – J. SPYRA, *Nauczyciele*, s. 99–112.

o ich wspólne interesy, ale zdominowane zostało przez Niemców, którzy w niewielkim stopniu byli skłonni uwzględnić przekonania czeskich i polskich kolegów. W 80. i 90. latach XIX w., większość personelu szkół z czeskim bądź polskim językiem nauczania, przestała się na to godzić. Pierwsze czeskie stowarzyszenie zostało założone w 1882 r. na opawskim Śląsku, w 1886 r. Towarzystwo Nauczycieli w Boguminie zmieniło nazwę na Towarzystwo Czeskich Nauczycieli Wschodniego Śląska [Spolek českých učitelů Východního Slezska] z siedzibą w Polskiej Ostrawie. W 1894 r. wydzieliło się z niego Towarzystwo Nauczycieli Czeskich Powiatu Cieszyńskiego [Spolek českých učitelů hejtmanství těšínského], grupujące nauczycieli z frydeckiego okręgu sądowego. W tymże roku powołano do życia Centralne Zrzeszenie Nauczycieli Czeskich na Śląsku [Ústřední spolek českých učitelů ve Slezsku, w skrócie ÚSČUS], do którego po upływie dekady należało 259 członków, w sześciu stowarzyszeniach.<sup>6</sup> Dwa z nich działały na Śląsku Cieszyńskim, gdzie w 1896 r. powstało też Polskie Towarzystwo Pedagogiczne (PTP) w Cieszynie, działające poprzez lokalne kółka pedagogiczne, w tym jedno we Frysztacie.<sup>7</sup> Skomplikowane stosunki etniczne i narodowe w powiecie frysztackim wpływały także na sytuację w szkołach elementarnych, a zatrudnieni w nich nauczyciele należeli do różnych stowarzyszeń, najpierw do tzw. ogólnych, na początku XX wieku głównie do Towarzystwa Nauczycieli w Szkolnym Okręgu Frysztackim. Nauczyciele mocniej identyfikujący się z macierzystym środowiskiem narodowym zapisywali się albo do kółek PTP, albo do Towarzystwa Czeskich Nauczycieli Wschodniego Śląska.

Relacje między nauczycielskimi centralami (ÖSLLV, ÚSČUS, PTP) układały się różnie, ale na przełomie XIX i XX w. mocno ze sobą współpracowały, bowiem wobec wzrostu kosztów utrzymania i wzrastającej drożyzny pensje nauczycielskie stawały się głodowe. Ostatecznie po długich bojach udało się działaczom nauczycielskim skłonić Sejm Śląski do przyjęcia 17 lipca 1901 r. nowej ustawy, która zmieniła system finansowania szkolnictwa podstawowego. Wynagrodzenia nauczycieli zostały przejęte przez budżet Śląska Austriackiego, ale w zamian władze krajowe wymusiły kilka wygodnych dla siebie i organów oświatowych zapisów, m.in. prawo do przenoszenia nauczycieli na inne miejsce pracy, jeśli dobro szkoły tego wymaga. O przeniesieniu miała decydować Krajowa Rada Szkolna (KRSz) na wniosek ORSz, w porozumieniu z Wydziałem Krajowym, podając powody przeniesienia.<sup>8</sup> Sejm Krajowy przyjął taki zapis mimo sprzeciwu wszystkich organizacji nauczycielskich, które widziały w tym nieprawidłowości, czemu dawały wyraz m.in. w wydawanych przez siebie organach prasowych.<sup>9</sup>

6 M. BOGUS – J. SPYRA, *Centralne Zrzeszenie Nauczycieli Czeskich na Śląsku [Ústřední spolek českých učitelů ve Slezsku] w latach 1894–1918*, *Historica. Revue pro historii a příbuzné vědy* 9, 2018, nr 1, s. 18–32.

7 Od 1908 r. działało też Kółko Bogumińsko-Ostrawskie. M. BOGUS – J. SPYRA, *Nauczyciele*, s. 138–143, 234–250.

8 *Gesetz- und Verordnungsblatt für das Kronland Herzogthum Ober- und Nieder-Schlesien*, nr 22 z 25. 11. 1901, poz. 42, s. 92–93. Por. M. BOGUS – J. SPYRA, *Nauczyciele*, s. 168, 256–257.

9 Były to *Schlesisches Schulblatt*, ukazujący się od 1872 r., *Miesięcznik Pedagogiczny* od 1892 r. Organ ÚSČUS ukazywał się dopiero od 1904 r. jako *Školský věstník* (BOGUS – J. SPYRA, *Nauczyciele*, s. 311–324. Por. tamże s. 168, 214, 225, p. 202, 254–257, 279, p. 27, 387, 470.

2. Sprawa służbowych przeniesień miała istotne znaczenie w zawodowej i publicznej karierze Josefa Vluki, który w 1900 r. na nowo podjął pracę w szkołach w rodzinnych stronach, najpierw we Frydku,<sup>10</sup> potem w Novym Městě na Morawach, w końcu w Orłowej. Wrócił z bagażem wiedeńskich doświadczeń, z większymi aspiracjami, przyzwyczajony do samodzielnego działania. W 1900 r. bez konsultacji z ÚŠČUS zaczął wydawać czasopismo „Slez“<sup>11</sup> które miało być organem środowiska czeskich nauczycieli, ale okazało się efemerydą. W 1907 r. wciąż nie był członkiem ÚŠČUS, ale zwrócił się do jego władz o poparcie swojej kandydatury w wyborach do Rady Państwa.<sup>11</sup> Kandydował też do Sejmu Krajowego bez akceptacji liczących się czeskich stronnictw, co uznano za rozbijanie spójności środowiska. W czasie wyborczych spotkań socjaldemokratyczny „Duch Času” zarzucał mu m.in. niejasne stanowisko w kwestii wyborów gminnych w Orłowej.<sup>12</sup>

Zawodowa kariera Vluki również rozwijała się z problemami. W 1903 r. ORSz we Frysztacie, zatwierdziła go jako nauczyciela w szkole dla chłopców w Orłowej z płacą 1400 K., już jednak w następnym roku ta sama instancja podjęła decyzję o jego służbowym przeniesieniu z Orłowej do Zabłocia koło Bogumina. Powołano się oczywiście na § 19 ustawy z 1901 r., ale wątpliwe czy dobro szkoły był rzeczywistym powodem przeniesienia, skoro nie tylko zainteresowany, ale też władze Zabłocia odwołali się od tej decyzji. Wkrótce doszło do postępowania dyscyplinarnego, po którym ORSz nakazała Vluce zapłacić 50 K. kary, co zatwierdziła KRSz na początku 1905 r. Przeciw temu Vluka złożył kolejne odwołanie, które również zostało odrzucone, podobnie jak jego wcześniejsze rekursy do ministerstwa, oraz te, które słała gmina Zabłocie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. W efekcie na posiedzeniu ORSz 15 marca 1906 r. uznano, że decyzja o przeniesieniu stała się prawomocna i zdecydowano o wysłaniu Vluki do Zabłocia w trybie natychmiastowym.<sup>13</sup> Ponieważ zarówno on, jak i gmina nie chcieli się z wydaną decyzją pogodzić, to Miejskowa Rada Szkolna ogłosiła, że nie dopuści do objęcia funkcji przez niechcianego nauczyciela, Vluka został „wprowadzony” w urząd pod przymusem, przez urzędnika starostwa w asyście żandarmów. Wywołało to oczywiście oburzenie w czeskiej prasie. Zarząd ÚŠČUS postanowił bliżej zapoznać się ze sprawą, choć część członków zwracała uwagę, że Vluka dotąd nie przystąpił do zrzeszenia, brak więc podstaw do interwencji.<sup>14</sup>

W następnych miesiącach władze Zabłocia nadal odmawiały uznania Vluki za „swojego” nauczyciela, i nie płaciły mu tzw. kwaterunkowego. Sam Vluka także nie przestał pisać odwołań i nadal mieszkał w Orłowej, starając się uzyskać tutaj stałą posadę.

10 We Frydku udzielał się w Towarzystwie Nauczycieli Czeskich Powiatu Cieszyńskiego (*Noviny Těšínské* nr 49, 3 .11. 1900, s. 5).

11 Školský věstník, 1906/07, s. 107; . BOGUS – J. SPYRA, *Nauczyciele*, s. 321-322. Już w 1900 r. na łamach „Slez” postulował, by nauczyciele wystawili swoich kandydatów do Rady Państwa.

12 *Noviny Těšínské* nr 22, 30.3.1907, s. 3; nr 25, 10. 04. 1907, s. 2; *Duch Času*, nr 21, 13. 03. 1907, s. 1; nr 25, 27. 03. 1907, s. 4–5. Z kolei *Ostravský kraj*, 16, 30.06.1906, s. 3 wypominał mu, że kiedyś zabiegał o wsparcie ołomunieckiego arcybiskupa Kohna, a obecnie zajmuje postawę antyklerykalną.

13 Státní okresní archiv (dalej Soka) Karviná, Okresní školní výbor Fryštát, inv. č. 5, kart. 6, nlb.

14 *Ostravský deník*, nr 71, 26.03.1906, s. 4; Školský věstník 1906, nr 4, s. 57–58.

W międzyczasie włączył się jednak aktywnie w sprawy Zabłocia, pisząc skargi do ORSż na przepełnienie klas w czeskiej szkole,<sup>15</sup> zwalczając próby uruchomienia polskiej szkoły, a także wpływy stronnictwa przychylnego Niemcom w gminie. W końcu 1907 r. w Zabłociu odbyły się wybory gminne. Lokalna prasa rozpisywała się o polskim terrorze przeciwko czeskim nauczycielom, nawoływała do mobilizacji, ale mimo wsparcia Vluki, rządzące w gminie od lat stronnictwo czeskie i dotychczasowy wójt František Škuta przegrali z partią siedlaka Józefa Nowoczka, reprezentującego „deutschfreundlich”. Tylko dzięki głosom Polaków, jak pisano w polskiej prasie, udało się Czechom utrzymać trzy mandaty w wydziale gminnym.<sup>16</sup> Czescy członkowie wydziału wysłali pismo do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oskarżając starostę frysztackiego Josefa Jaxę von Bobowskiego o wpływanie na wynik wyborów na korzyść Polaków. Wezwani do protokołu wycofali się ze swoich zarzutów, zeznając, że autorem skargi jest Vluka. W taki sposób sprawę zreferował Jaxa von Bobowski podczas zebrania ORSż 13 czerwca. 1907 r. Rada stanęła na stanowisku, że starosta musi skierować sprawę o pomówienie do sądu, i wówczas na podstawie sądowego wyrok, ta podjęcie dyscyplinarne postępowanie przeciwko Vluce. Sąd okręgowy w Boguminie skazał Vlukę na 200 K. grzywny, a kiedy ten odwołał się do Sądu Obwodowego w Cieszynie, ukarano go dodatkowo siedmioma dniami więzienia. W efekcie na posiedzeniu ORSż 14 listopada 1907 r. został suspendowany jako nauczyciel.<sup>17</sup> Od tego postanowienia również się odwoływał, dlatego 14 marca 1908 r. wszczęto nowe postępowanie i powołano w jego sprawie kolejną komisję dyscyplinarną.<sup>18</sup>

3. W tym samym czasie czescy działacze zaczęli organizować Towarzystwo Nauczycieli dla Orłowej i Okolicy [Učitelská jednota na Orlovsku], które miało zrzeszać czeskich nauczycieli powiatu frysztackiego. Jaki był tu udział J. Vluka nie wiadomo, brak jego nazwiska w gronie założycieli, oficjalnie powstało z inicjatywy ÚŠČUS. Projekt statutu uchwalono w październiku, 9 listopada 1907 r. komitet organizacyjny na czele z Josefem Pětrošem, kierownikiem szkoły w Orłowej, przedłożył statut do zatwierdzenia władzom powiatowym, i po drobnych poprawkach (pięć dni później) Rządowi Krajowemu w Opawie.<sup>19</sup> W statucie, jako cel nowego zrzeszenia zapisano działalność w zakresie szkolnictwa, nauki i sztuki, starania o podwyższenie kompetencji członków, obronę pedagogicznych wolności oraz praw obywatelskich, interesów szkoły, statusu i znaczenia

15 SOKA, Okresní školní výbor Fryštát, i.č. 5, kart. 6.

16 *Dziennik Cieszyński* [dalej DC] nr 287, 15. 12. 1907, s. 3. Wyniki także *Ostravský deník* nr 294, 24. 12. 1907, s. 4. Por. *Ostravský deník* nr 69, 23. 03. 1906, s. 2; nr 84, 10. 04. 1906, s. 3; nr 87, 13. 04. 1907, s. 2; nr 234, 12. 09. 1907, s. 3; nr 283, 11. 12. 1907, s. 2 i dalsze.

17 Zemský archiv (ZA) w Opavě, Zemský národní výbor, expozitura Ostrava (ZNVEO), inv. č. 327, nr kart. 236, nlb. Nie udało się odszukać akt sądowych Vluki. Archiwalia Sądu Obwodowego w Cieszynie są przechowywane w Archiwum Państwowym w Cieszynie jako osobny zespół, ale niekompletny. Podobnie zespół Okresní soud Bohumín w SOKA Karviná.

18 Przewodniczącym był okręgowy inspektor szkolny Anton Hoffmann, członkami Franciszek Halfar, wójt Poremby i poseł Sejmu Śląskiego oraz polski nauczyciel Jan Bajorek.

19 ZA w Opavě, Policejní ředitelství Moravská Ostrava (PŘMO), nr kart. 1045, f. 1–10; ZAO, ZNVEO, nr kart. 236.

nauczycieli oraz walkę o ich materialne interesy. Do celów towarzystwa wpisano także starania o ludowe wychowanie. Statut nie wspominał o kwestiach narodowych, ale językiem urzędowania miał być język czeski, co definiowało nastawienie członków. Najwyższą władzą Towarzystwa Nauczycieli dla Orłowej i Okolicy stało się walne zebranie członków, które oprócz podejmowania najważniejszych decyzji miało wybierać wydział, w składzie siedmiu osób na okres od jednego do trzech lat, spośród którego z kolei wyłaniano zarząd złożony z prezesa, sekretarza i skarbnika.<sup>20</sup> Wszystkich, którzy głosili cele sprzeczne z celami towarzystwa, określonymi jako reakcyjne [zpátečnické], wykluczono z grona członków. Organizatorzy jednoznacznie opowiedzieli się za modelem „nowej“ szkoły, działającej na fundamencie ustawy z 1869 r., wbrew dążeniom np. Kościoła katolickiego, do przywrócenia szkoły wyznaniowej.<sup>21</sup>

Ponieważ Rząd Krajowy w Opawie nie zakazał działalności stowarzyszenia, 9 stycznia 1908 r. odbyło się jego zebranie konstytucyjne. Prezesem na rok został wybrany większością głosów Josef Vluka, do wydziału weszli: Jan Bena z Dziečmorowic (jako sekretarz), oraz František Matlášek z Łazów, Karel Březina z Dąbrowej, Ferdinand Koval z Zabłocia, Jana Nová, nauczycielka z Orłowej, Felix Moskoř także z Orłowej oraz dwóch zastępców. Dyskutowano także o wspieraniu dążeń do wyjścia oświaty spod władzy kościelnej [uvolnění školy i učitele z objetí církve], oraz konieczności powołania wyżej zorganizowanych szkół czeskich.<sup>22</sup> Kolejne zebranie odbyło się 31 marca, uczczono na nim m.in. 60 urodziny Františka Poláška, długoletniego kierownika szkoły zakładowej w Orłowej. Zarząd poinformował, że zdążył już skutecznie zainterweniować w sprawie kolegi Kovala z Zabłocia, który przez pół roku nie dostawał dodatku za mieszkanie. Miał też pomagać w sprawie dyscyplinarnej, jaką wobec niego wszczęła ORSz we Frysztacie.<sup>23</sup> Towarzystwo przystąpiło też do ÚŠČUS.

Wkrótce po wyborach zastępca prezesa, F. Moskoř oraz sekretarz J. Bena (30 stycznia 1908 r.) w imieniu Towarzystwa Nauczycieli dla Orłowej i Okolicy, podpisali protestacyjne memorandum w sprawie Vluki, skierowane do Krajowej Rady Szkolnej w Opawie. Wskazywali, że czescy nauczyciele zrzeszeni w powyższym towarzystwie czują się zmuszeni wystąpić w obronie Vluki, bo przecież sądowy wyrok nie pozbawiał go praw obywatelskich, a odsunięcie od organizacji i życia publicznego byłoby stratą dla całego śląskiego nauczycielstwa. Pisali również, że Vluka ma decydujący wpływ na rozwój czeskiej kultury na Śląsku. Apelowali również, aby Krajowa Rada Szkolna nie zatwierdzała kary nałożonej przez jej powiatowy organ. Pismo odniosło odwrotny skutek, najwyższy organ publicznej oświaty na Śląsku Austriackim uznał to za próbę wpływania na statutowe

20 Pisma zawierające zobowiązania Towarzystwa musieli podpisywać prezes i dwóch członków wydziału, pozostałe prezes i sekretarz. Siedzibą było miejsce zamieszkania aktualnego prezesa.

21 O sporze w monarchii o model szkoły M. BOGUS, – J. SPYRA, *Nauczyciele*, s. 114–118, 422–427, gdzie dalsza literatura.

22 ZA w Opavě, PŘMO, fol. 68–70, 77–78; Školský věstník 1907/08, nr 5, s. 57, 76; *Noviny Těšínské* nr 11, 8. 01.1 908, s. 3.

23 Školský věstník 1907/08, nr 8, s. 122.

decyzje organów nadzorczych oraz przekroczenie kompetencji związku nauczycielskiego, i 25 lutego 1908 r. złożył skargę do Rządu Krajowego w Opawie. W efekcie 13 kwietnia na wyjaśnienia, a właściwie na przesłuchanie, wezwano obu rekurentów. Moskoř wyjaśniał, że podpisał memorandum na podstawie ust. 2 §. 3 statutu Towarzystwa, bo uważa decyzję ORSz za zbyt surową, wyroki sądów w Boguminie i Cieszynie nie pozbawiały go praw obywatelskich, a władze oświatowe nie muszą przenosić go na emeryturę. Z kolei J. Bena tłumaczył, że nauczyciele wybrali Vluka swoim prezesem, okazując mu zaufanie, toteż nie widzi powodu, dlaczego KRSz nie może anulować, albo przynajmniej zmienić decyzji ORSz z korzyścią dla całego ludowego szkolnictwa.<sup>24</sup>

Jednak Rząd Krajowy w Opawie nie zamierzał stawać po stronie nauczycieli, a urzędnicy doszukali się, że memorandum zostało wystosowane niezgodnie ze statutem (pisma na zewnątrz zobowiązany był podpisać prezes). W efekcie 14 kwietnia 1908 r. Rząd Krajowy nakazał Policyjnemu Komisariatowi w Morawskiej Ostrawie, nadzór na okres trzech miesięcy (a potem na kolejne) nad działalnością Towarzystwa Nauczycieli Orłowej i Okolicy.<sup>25</sup> Po raz pierwszy (i jedyny) administracyjne władze Śląska Austriackiego skorzystały z zapisu ustawy o stowarzyszeniach pozwalający im na bezpośredni nadzór nad działalnością organizacji nauczycielskiej.<sup>26</sup> Polegało to na tym, że władze wspomnianego towarzystwa musiały zgłaszać każde planowane zebranie, a delegat policji zjawiał się na nim i sporządzał szczegółowy raport.

4. Wybór prezesa osoby z karą dyscyplinarną, na pewno był związany z poparciem i zrozumieniem jego zawodowych problemów<sup>27</sup> oraz wyrazem stanowej solidarności. Jednak stosunki wewnątrz Towarzystwa wcale nie były takie jednoznaczne. Najdobitniej mówi o tym artykuł, jaki ukazał się w czerwcu w jednej z ostrawskich gazet. Nosił tytuł „Orłowskie Towarzystwo Nauczycieli się rozpada”, a dokładnie psuje od głowy, bo wybrano na prezesa najgorszego z możliwych kandydatów, który nie wahał się przy wyborach w Orłowej głosować na największego czeskiego wroga, założyciela niemieckiego „Schulverein”. Wybrano go prezesem na skutek zorganizowanej agitacji jego zwolenników, i za ledwie po dwóch posiedzeniach towarzystwa, uwidocznili się despotyzm. O wszystkim decydować miał prezes i kilka osób z jego kliki, co wytknęła na jednym z zebrań nauczyciel Ferdinand Plachý z Łazów, za co spotkały go wyzwiska. Według autora artykułu na drugie zebranie większość członków wołała w ogóle nie przyjść, choć miano głosować wotum zaufania dla prezesa, toteż z braku kworum się nie odbyło. Prezes zwołał kolejne na 28 maja nie informując o programie.<sup>28</sup> obecnych było tylko 13 osób, ale jego zwolennicy

24 ZA w Opavě, ZNVEO, nr kart. 236. Według § 3 Statutu Towarzystwo miało bronić wolności pedagogicznych i obywatelskich oraz ogólnych interesów nauczycieli i szkół.

25 ZA w Opavě, ZNVEO, nr kart. 236; tamże, PŘMO, nr kart. 1045 f. 7, 53, 79–80.

26 M. BOGUS – J. SPYRA, *Nauczyciele*, s. 173–174, 197–198,

27 Jak napisano w sprawozdaniu w Školský věstník 1907/08, nr 5, s. 76 przez wybór Vluki „mohou býti dostatečně poučeny úřady z část kolegů blízkých a vzdálenějších”.

28 Faktycznie, program zebrania w dniu 28.05.1908 r. jest bardzo skrótowy, brak w nim punktu o sprawach osobowych i wotum zaufania dla prezesa (ZA w Opavě, PŘMO, nr kart. 1045, fol. 76). Zachował się też program zebrania z 8.03.1908 r., ale relacji brak.



zjawili się w komplecie. Na początku Vluka poddał pod głosowanie wnioski o potępienie Plachy'ego, co spotkało się z protestem dwóch członków m.in. F. Eliáša, bezskutecznie wnioskującego by poczekać, aż zainteresowany będzie obecny. Przegłosowano za to, 8 głosami votum zaufania dla prezesa. Autor podkreślał, że tych głosów nie można uważać za zaufanie całego czeskiego nauczycielstwa.<sup>29</sup> Oczywiście ukazała się też riposta podpisana przez sekretarza J. Benę w której można przeczytać, że za votum zaufania głosowali wszyscy, za wyjątkiem Eliáša, prezes nie jest winny temu, że większość członków nie mogła lub nie chciała przybyć. Vluka został prezesem za swe zasługi, i nie ma nikogo innego, kto zrobiłby tyle dla nauczycieli.<sup>30</sup>

W międzyczasie zakończyło się postępowanie dyscyplinarne, które nie wypadło dla Vluki pomyślnie, bo na podstawie ustaleń postępowania dyscyplinarnego z 24 czerwca 1908 r. został karnie przeniesiony w stan „trwałego spoczynku”. Po kolejnych odwołaniach na zebraniu 14 stycznia 1909 r. wniosek o suspendowaniu J. Vluki i przeniesieniu na przymusową emeryturę z minimalną stawką 835 K., został zatwierdzony<sup>31</sup>. Wyroki sądów w Boguminie i Cieszynie, choć ich treść nie jest znana, opierały się na fackie nieudowodnionego oskarżenia urzędnika publicznego o przekroczenie kompetencji, czego ani czescy radni z Zabłocia, ani Vluka nie byli w stanie udowodnić. Zasadniczo sprawa powinna być zakończona, skoro powód, czyli starosta Jaxa von Bobowski otrzymał satysfakcję, a „oszczerca” został ukarany. Dalsze kroki ORSz przeciwko Vluce związane były w dużym stopniu z faktem, że władze polityczne wciąż negocjowały prawo nauczycieli ludowych do działalności publicznej, uważając, że pełnione przez nich obowiązki na to nie pozwalają, czyli, że Vluka przekroczył obowiązki zawodu nauczycielskiego<sup>32</sup>. W konflikcie, urażony honor starosty też odegrał znaczącą rolę. Na tym samym posiedzeniu ORSz, 14 stycznia 1909 r. także Jan Bena otrzymał ostrzeżenie, mówiące o możliwości zakończenia pracy w szkołach powiatu z końcem roku szkolnego 1908/1909, co z kolei związane było z jego zaangażowaniem w politykę w Dzieńmorowicach. Obaj wspomniani traktowali to jako represje związane z prowadzoną przez nich działalnością patriotyczną. I choć służbowe przeniesienia nauczycieli, firmowane przez frysztackiego starostę zdarzały się częściej,<sup>33</sup> to dla Vluki walka z takimi decyzjami o zmianie posad oraz osobiście z Jaxą von Bobowskim stała się swoistego rodzaju powołaniem.

Z punktu widzenia władz i frysztackiego starosty sprawa wyglądała inaczej i miała szerszy kontekst. Działający we Frysztaście od kilku lat jako komisarz, potem nadkomisarz starostwa, Józef Jaxa von Bobowski, potomek szlacheckiej rodziny z Galicji, został

<sup>29</sup> *Ostravský deník* nr 126, 2. 06. 1908, s. 2.

<sup>30</sup> Jak pisało: przyjdzie czas by wyjaśnić dlaczego w Orłowej Vluka głosował tak, a nie inaczej (*Ostravský deník* nr 132, 10.06.1908, s. 2).

<sup>31</sup> SOKA Karviná, Okresní školní výbor Fryštát, inv. č. 5, nr kart. 6; ZA w Opavě, Josef Vluka 1870–1950, inv. č. 239, nr kart. 4.

<sup>32</sup> M. BOGUS – J. SPYRA, *Nauczyciele*, s. 373–376, 391–393.

<sup>33</sup> Jak pisało: starosta Bobowski wszystkim mówi, że nauczyciel Koval zostanie przeniesiony z Zabłocia, choć sprawa dyscyplinarna się nie skończyła, *Noviny Těšínské* nr 46, 9.05.1908, s. 2.

mianowany w czerwcu 1906 r. kierownikiem starostwa, a po roku starostą, obejmując też z urzędu funkcję przewodniczącego ORSz.<sup>34</sup> Znał dobrze stosunki narodowe w powiecie, toteż otwierając posiedzenie ORSz 13 września 1906 r. wygłosił przemowę, w której zapewniał, że wszystko co będzie robił, będzie czynił według prawa oraz dla dobra szkół i nauczycieli. Starosta obejmował rządy w momencie zaostrenia się stosunków narodowościowych w tzw. Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, przy czym spór coraz mocniej ogniskował się wokół walki pomiędzy Polakami i Czechami o władzę w poszczególnych gminach oraz nad tutejszymi szkołami, stąd aktywny udział nauczycieli. A stosunki narodowościowy były na tym obszarze mocno skomplikowane i płynne.<sup>35</sup> Otwarty konflikt wybuchł kiedy w 1907 r. czeskie władze w Polskiej Ostrawie nie zgodziły się na uruchomienie publicznych szkół z polskim językiem nauczania, w reakcji na co, identyczną decyzję co do szkoły czeskiej podjęły władze Rychwałdu, w którym Polacy posiadali przewagę. Spór się zaostriął, dochodziło do strajków rodziców i uczniów, nie pomagały interwencje polityków polskich i czeskich np. Karela Kramářa.<sup>36</sup> Między innymi w monarchii z tego powodu nie udało się stworzyć jednolitej organizacji wszystkich słowiańskich nauczycieli.<sup>37</sup> Zobligowany przepisami i interesem państwa o utrzymanie spokoju, starosta Jaxa von Bobowski starał się mitygować nastroje i zaspokoić obie strony. W efekcie oskarżano go o działania na korzyść strony przeciwnej, zwłaszcza Czesi, przywołując jego polskie pochodzenie. W stosunku do najbardziej radykalnych nauczycieli kierowana przez starostę ORSz sięgała po służbowe przeniesienia, aby usunąć ich z najbardziej skonfliktowanych środowisk. Także zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci bezpośredniego nadzoru nad działalnością Towarzystwa Nauczycieli dla Orłowej i Okolicy było więc w oczach władz uzasadnione.

5. W takich warunkach Towarzystwo rozpoczynało działalność pod kierunkiem Vluki, a pierwszy szerszy meldunek ze strony policji wpłynął 25 września 1908 r. Zawierał informację, że zebranie organizacji ma się odbyć 1 października, a trzy dni później Vluka ogłosił mityng na rynku w Orłowej. Zamierzał na nim przedstawić dwa tematy: „Czeska oświata w powiecie fryszackim i przenoszenie nauczycieli za urzędowania starosty Bobowskiego” oraz „Konieczność powołania osobnej czeskiej Rady Szkolnej w Orłowej”,

34 GC nr 39 z 27. 06. 1906, s. 226; GC nr 69, 28.08.1907, s. 347. W październiku 1906 r. przewodniczył okręgowej konferencji nauczycieli we Fryszacie.

35 Przykładowo w Orłowej w 1900 r. w czasie spisu ludności 343 osoby zadeklarowały język niemiecki jako używany na co dzień [Umgangssprache], 2233 czeski, 3919 polski (1 osoba inny), w 1910 r. odpowiednio 603, 4799 i 2805. W Dzieńmorowicach w 1900 r. 23, 343, i 2368, a w 1910 r. 37, 2616 i 740. W Rychwałdzie w 1900 r. 23, 11 i 4458 oraz w 1910 r. 158, 2907, 3001 (4 inny); w Zabłociu w 1900 r. 35, 616 i 383 oraz 163, 524, 789 (*Schlesiens Bevölkerung in einigen wichtigeren Beziehungen auf Grund der Volkszählung vom 31. Dezember 1910 mit besonderer Berücksichtigung der vorhergegangenen Volkszählungen*, Troppau 1912, s. 226–251).

36 Janusz GRUCHAŁA – Krzysztof NOWAK, *Dzieje polityczne*, in: Idzi PANIC (ed.), Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej, Cieszyn 2013, s. 122–123. Krótko Jaromír PAVLIČEK, *České školství v národnostních vztazích na Ostravsku v letech 1900–1914*, Sborník příspěvků k dějinám a výstavbě města 9, 1977, s. 129–133.

37 J. SPYRA, *Bez strażaków i trąbek, czyli prasa o zjazdach nauczycieli słowiańskich w monarchii austriackiej przed 1914 rokiem*, in: M. BOGUS (ed.), *Język – szkoła – przestrzeń jako determinanty rozwoju kultury Śląska Cieszyńskiego* [toż w j. czeskim], *Czeski Cieszyn* 2012, s. 142–164.

zaś kierownik szkoły w Rychwałdzie Čeněk Suchánek miał omówić „Stosunek czeskiego mniejszościowego szkolnictwa do śląskich urzędów oświatowych”.<sup>38</sup> Starosta Bobowski zakazał odbycia zebrania ze względu na publiczny porządek, o czym doniósł władzom krajowym w Opawie. W swoim meldunku złożonym w oparciu o policyjną notatkę, pisał też, że w Towarzystwie walczą dwa stronnictwa: radykalne pod kierunkiem Vluki, które posiada większość w zarządzie oraz umiarkowane, którego przywódcą jest dyrektor szkoły w Orłowej František Eliáš, za którym opowiada się większość członków. Stosunki między obu stronami są napięte i wrogie, zgłaszano już propozycje, aby Vluka, uważany za osobę generującą różne napięcia, zrezygnował z funkcji, jednak jego zwolennicy przegłosowali wotum zaufania bez udziału strony umiarkowanej. Również pismo w jego obronie skierowane do Krajowej Rady Szkolnej zostało wystosowane bez wiedzy opozycyjnego stronnictwa. W efekcie od czerwca opozycja bojkotuje zebrania zwoływane przez Vluka.<sup>39</sup> Jak prognozował urzędnik policji na walnym zebraniu należy się spodziewać ataku na większość osób w zarządzie, albo wystąpienia ze stowarzyszenia wielu członków.

Przebieg wydarzeń był jednak nieco inny. Na zebraniu 1 października 1908 r., poza relacją na podstawie czasopism „Školský věstník” o odbywającym się w Pradze zjeździe nauczycieli słowiańskich i podziale na sekcje, zajmowano się sprawą szkolnictwa czeskiego w powiecie. Zdaniem wszystkich uczestników było ono w złej kondycji, gdyż gminy oszczędzały pieniądze, klasy były przepełnione, władze oświatowe nie chciały uruchamiać klas paralelnych, a czeska Matice školská nie dysponowała środkami, by uruchomić placówki prywatne. Wspomniano o strajkach szkolnych w Lutyni Polskiej i Niemieckiej. Jednak głównym tematem obrad była kwestia wsparcia trzech czeskich nauczycieli z Pietwałdu (Del Favero, Najzar, Wysloužil), którzy zostali karnie przeniesieni do innych szkół, mimo petycji rodziców w ich obronie.<sup>40</sup> Vluka przypomniał, że zgodnie ze statutem, Towarzystwo jest zobowiązane występować w obronie swoich członków, zaś obecny Del Favero twierdził, że podstawą przeniesienia całej trójki miał być fakt, że rzekomo wygłaszali wykłady na tematy polityczne, podczas gdy mówili o problemach czysto kulturalnych. Zdaniem prezesa oraz sekretarza Beny, władze oświatowe nie miały podstaw prawnych, by służbowo przenosić młodych, prowizorycznie mianowanych nauczycieli. Vluka dodawał, że tak naprawdę o wszystkim decyduje starosta. Wówczas zarząd uchwalił protest w sprawie przeniesionych nauczycieli do ORSz oraz postulat, aby w przyszłości plenum rady szkolnej, a nie jej przewodniczący (czyli starosta) oraz inspektor, decydowało o przenosinach.<sup>41</sup> Były to kwestie, co do których członkowie Towarzystwa byli zgodni, opozycja (o czym policyjny urzędnik dopisał na końcu) wyrażała się w głosach, że prezes traktuje innych jak dzieci.

38 ZA w Opavě, PŘMO, nr kart. 1045, fol. 87-88. Por. *Noviny Těšínské* nr 86, 30.09.1908, s. 4.

39 ZA w Opavě, PŘMO, nr kart. 1045, fol. 84-86. Jak dalej donosił wachtmistrz policyjny Karl Reich Vluka nie jest lubiany w Orłowej, a jemu samemu wydał się człowiekiem nie całkiem normalnym [wurde dem gefertigten sogar als nicht normaler Mensch geschildert].

40 ZA w Opavě, nr kart. 1045, fol. 91-94. Por. *Školský věstník* 1908/09, nr 2, s. 21. O nich Jindřich KARKOŠKA, *Petřvald v utrpení a vítězství*, Moravská Ostrava 1930, s. 6-7.

41 ZA w Opavě, PŘMO, nr kart. 1045, f. 91-94.

Kolejne zebranie Towarzystwa miało miejsce 12 listopada 1908 r. Choć nic nowego się nie wydarzyło, Vluka wrócił do przeniesienia trzech nauczycieli z Pietwałdu, a przede wszystkim po dłuższej debacie, uchwalono wniosek, aby wystąpić o utworzenie czeskiej Okręgowej Rady Szkolnej albo jej oddziału w Orłowej. O poparcie tego postulatu postanowiono zwrócić się do ÚŠČUS, do innych czeskich stowarzyszeń nauczycielskich oraz do czeskich gmin. Wniosek wiązał się z faktem, że czescy nauczyciele nie mieli dotąd miejsc w Okręgowej Radzie Szkolnej we Frysztacie, wybory o nie wygrywali polscy kandydaci.<sup>42</sup> Na koniec Vluka zadeklarował, że ponieważ obiecał pomóc kolegom w okręgu frydeckim, a poza tym zbliżają się wybory do Sejmu Śląskiego i chce się mocniej polityką zająć, do walnego zebrania w styczniu przekazuje sprawy Towarzystwa zastępcy, Felixowi Moskořowi.<sup>43</sup>

Vluka usunął się więc od kierowania Towarzystwem, nie rezygnując z funkcji, ale udało mu przeforsować swój sztandarowy postulat: na walnym zebraniu ÚŠČUS 6 stycznia 1909 r. przyjęto m.in. postulat, aby zabiegać o utworzenie czeskich rad szkolnych. Przy okazji sekretarz Bena musiał wysłuchać zarzutu, że całą sprawę przeprowadzono bez konsultacji z władzami centralnego zrzeszenia.<sup>44</sup> Postulatu zresztą nie udało się zrealizować, ustawa szkolna mówiła o jednolitej sieci administrowania szkołami. Precedensem był taki podział na Morawach, w tym np. w nieodległej Morawskiej Ostrawie, ale wynikał on z przyjętej w 1905 r. tzw. ugody morawskiej pomiędzy politykami niemieckimi a czesкими. Za to zmaterializowała się prośba do ministerstwa, z jaką wystąpiło Towarzystwo (choć nie tylko ono) za pośrednictwem czeskiego posła barona Karla Putza von Rolsberga, aby urządzić w Orłowej szkołę średnią, najlepiej gimnazjum realne.<sup>45</sup>

Starosta Bobowski w grudniu 1908 r. meldując Rządowi Krajowemu o usunięciu się najbardziej niespokojnych elementów (czyli Vluki), wyraził nadzieję, że Towarzystwo wróci na spokojny grunt, jednak nadzór nad jego działalnością został utrzymany.<sup>46</sup> Na walnym zebraniu Towarzystwa 24 stycznia 1909 r., do osiągnięć minionego roku zaliczono m.in. uchwalenie wniosku o urządzenie samodzielnej Okręgowej Rady Szkolnej oraz o zniesienie konferencji powiatowych. Ich organizowanie przewidywała ustawa, ale od dawna budziły zastrzeżenia, bowiem radykałowie uważali je za stratę czasu.<sup>47</sup> Zgłoszono też postulat, aby ÚŠČUS czyniła starania, aby nauczycielom zatrudnionym w szkołach prywatnych zaliczono ten okres do czasu służby. Wspomniano o korespondencji w kwestii urządzięcia gimnazjum Orłowej. Przy wyłanianiu nowych władz Vluka nie przyjął wyboru na prezesa, ale jego zwolennicy utrzymali wpływ w wydziale Towarzystwa, który się

42 M. BOGUS, – J. SPYRA, *Nauczyciele*, s. 201–202.

43 ZA w Opavě, ZNVEO, inv. č. 327, nr kart. 236; fol. 98–99; Školský věstník 6, 1908/09, s. 47, 106 141.

44 Školský věstník 1908/09, nr 9, s. 99.

45 O czym szerzej *Noviny Těšínské* nr 15, 20.01.1909, s. 3.

46 ZA w Opavě, PŘMO, nr kart. 1045, fol. 7; ZNVEO, inv. č. 327, nr kart. 236.

47 M. BOGUS, – J. SPYRA, *Nauczyciele*, s. 277–282.

niewiele zmienił (Bena, Moskoř, Matlášek, Březina, Řepka, Nová, Plachý). Nowym prezesem został Štěpán Karas, kierownik szkoły w Dziećmorowicach.<sup>48</sup>

6. Spory wewnątrz Towarzystwa trwały jednak nadal, na nadzwyczajnym walnym zebraniu 11 marca 1909 r. (obecnych 23 na 45 członków), rezygnację złożył nie tylko prezes Karas (podobno z powodu choroby żony), ale także sekretarz Bena, Řepka oraz panna Nová, a sam Vluka zgłosił wystąpienie ze stowarzyszenia. Zebranie odbywało się w atmosferze wzajemnych oskarżeń o intrygi, odczytano też pismo ÚŠČUS piętnujące Towarzystwo za samowolne działania. Załatwiono kilka spraw m.in. związanych z planowaną wystawą w Dobrej w następnym roku, omawiano sprawę strajków szkolnych w Polskiej Ostrawie i Rychwałdzie, do czego postanowiono ustanowić specjalnego referenta, przewodniczącym komisji prawnej został Bena.<sup>49</sup> Nowe władze udało się wybrać dopiero na nadzwyczajnym zebraniu 13 maja 1909 r. Prezesem został Ferdinand Plachý z Łazów, do wydziału wybrano większość tych samych osób. Z meldunków policji wynika, że wciąż trwała walka między dwoma obozami. W głosowaniu na prezesa najwięcej głosów otrzymali J. Petroš i J. Bena, których można uznać za eksponentów dwóch rywalizujących stron. Jednak Petroš oświadczył, że wyboru nie przyjmie, bo nie z wszystkimi krokami Towarzystwa się zgadza, a w osobistych sprawach interweniować nie będzie. Aby zaprowadzić pokój jednogłośnie prezesem wybrany został F. Plachý, który zaproponował, aby Bena wszedł do zarządu jako reprezentant „Gegenpartei”, i został zastępcą prezesa.<sup>50</sup> Była to z kolei forma jego wsparcia, bo teraz Bena miał sprawę dyscyplinarną z powodu zaangażowania politycznego (o czym niżej), toteż zebrani uchwalili wysłać delegację (Plachý, Pětroš, Březina) do starosty Bobowskiego. Na krajową konferencję wydelegowano Pětroša, który miał poruszyć cztery problemy: konieczność wyższego wykształcenia nauczycieli ludowych, co za tym idzie wyższych pensji, zniesienie utrakwizmu szkół oraz gwarancje niezależności wyrażania poglądów przez nauczycieli. Bena zgłaszał kolejne postulaty, m.in. aby na konferencji poruszono regulamin służbowy nauczycieli tymczasowych.<sup>51</sup>

Starosta Bobowski mógł wreszcie zameldować Rządowi Krajowemu, że po wyborze nowego prezesa w Towarzystwie Nauczycieli dla Orłowej i Okolicy zapanował spokój. Przypisywał to z jednej strony zdecydowanym krokom ze strony urzędów, z drugiej przekonaniu się czeskiego nauczycielstwa, że poczynania Vluki są destrukcyjne, przy okazji podkreślił też mitygującą rolę Josefa Petroša. Spotkał się też z delegacją Towarzystwa w sprawie Beny 21 maja 1909 r.<sup>52</sup> Wyniki spotkania ze starostą delegaci

48 ZA w Opavě, PŘMO, nr kart. 1045, f. 63–65 i nast. Por. Školský věstník 1908/09, nr 8, s. 93; nr 9, s. 106; nr 12, s. 141–143.

49 ZA w Opavě, PŘMO, nr kart. 236, nr kart. 1045, f. 56–62, 104–111.

50 ZAO, PŘMO, nr kart. 1045, 101–103, 113–117; Školský věstník 1908/09, nr 18, s. 211–212.

51 Vluka zaprosił też dyrektorów czeskich szkół na naradę w sprawie organizacji narodowej wystawy w Dobrej.

52 ZAO, PŘMO, nr kart. 1045, f. 50–53. W dniu 3. 07. 1909 ORSz zawiesiła decyzję o suspendowaniu Beny. SOKA Karviná, OSV Fryštát, inv. č. 35, nr kart. 27.

relacjonowali na zebraniu 17 czerwca.<sup>53</sup> Według nich Bobowski deklarował, że chciałby razem z nimi działać dla dobra czeskich szkół i nauczycieli, ale jako urzędnik państwowy, zobowiązany do wspierania także szkolnictwa polskiego nie wie, czy może wszystko obiecać. Na tymże zebraniu Bena zaproponował kolejne postulaty dla delegatów na konferencję nauczycielską: zniesienie obowiązku gry na organach przez nauczycieli oraz posługi ministrantów przez uczniów w trakcie nauki szkolnej. Były to obowiązki które zostały narzucone przez władze w 1906 r. w tzw. Ordynacji Szkolnej i Nauczania, z którymi znaczna część środowiska się nie zgadzała.<sup>54</sup>

7. Interwencja u starosty w sprawie Beny związana była z eskalującym konfliktem pomiędzy Polakami, a działaczami czeskimi o funkcjonowanie szkół w mieszanym narodowościowo zagłębiu węglowym. Swoją rolę odegrał w nim Vluka, którego suspendowanie z grona czynnych nauczycieli nie powstrzymało od działalności narodowej i politycznej. Próbował przeszkodzić powołaniu polskiej szkoły w Zabłociu,<sup>55</sup> a kiedy w czerwcu 1909 r. powiat odwiedził prezydent Śląska Max hr. Coudenhove, otrzymał petycję z czeskimi żądaniami. Wręczyli mu ją Czesi w Dziećmorowicach 19 czerwca 1909 r., a zaczynała się od stwierdzenia, że w ich gminie ludność czeska stanowi zdecydowaną większość, a Polaków jest mało (choć wg spisu z 1900 r. 86,6% mieszkańców podało język polski jako używany na codzień), prawa Czechów są ograniczane, bo mają tylko dwie szkoły, w kościele kazania prowadzone są po polsku, podobnie religia w szkole, domagali się więc usunięcia proboszcza ks. Jana Skuliny. Czescy nauczyciele są prześladowani przez urzędy szkolne, na ich miejsce przenosi się polskich. Uruchomiona przed trzema laty prywatna szkoła polska jest źródłem niepokoju w gminie, a w ORSz brak jest reprezentantów czeskich. Memorandum kończyło się wieloma postulatami, jak zaprowadzenie języka czeskiego w urzędach powiatu frysztackiego, przeprowadzenia spisu ludności wg „języka macierzystego” oraz o urządzenie w Orłowej czeskiego gimnazjum.<sup>56</sup> Memorandum podpisali wójt Josef Nébroj i przełożony ORSz Val. Kropjok, ale koncept zachował się w papierach Vluki, co sugeruje że autorem jest on, albo Jan Bena.

Jak już wspomniano wielu czeskich nauczycieli aktywnie brało udział w narodowym sporze o szkoły, zwłaszcza Bena, który był liczącym się aktywistą różnych czeskich organizacji. Mocno zaangażował się także w wybory gminne w Dziećmorowicach, kiedy stosunki zaogniły się do takiego stopnia, że na początku 1910 r. został zastrzelony jeden z mieszkańców, żyjący w mieszanym małżeństwie z Polką, który zdecydował się posłać dziecko do polskiej szkoły. Obie strony obwiniały się o to morderstwo, a Bena już

53 ZA w Opavě, PŘMO, kart. 1045, f. 50–51, 119–120. Przy okazji dyskusja, czy w przyszłości delegaci mają rozmawiać ze starostą po niemiecku, jak w sprawie Beny, czy po czesku.

54 M. BOGUS – J. SPYRA, *Nauczyciele*, s. 429–434. Por. Školský věstník 1908/09, nr 17, s. 201–202.

55 Zjawiając się nieproszony na zebraniu polskich rodziców ze starostą Bobowskim, który musiał go wyprosić (DC nr 242, 21.10.1908, s. 3).

56 ZA w Opavě, Josef Vluka 1870–1950, inv. č. 392, nr kart. 5.

wcześniej był oskarżany przez polskich mieszkańców z Dziećmorowic o sianie nienawiści wobec katolików i Polaków.<sup>57</sup> Informacje o tragedii dotarły do władz centralnych w Wiedniu, zmuszony był interweniować starosta Jaxa von Bobowski przez wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, zwłaszcza, że na zaprzysiężeniu nowych władz gminy w lutym usłyszał od wójta Niebroja oraz Kropjoka, że lepiej, aby Bena już nie działał w gminie. Tak przynajmniej pisał w notatce służbowej z 24 marca 1910 r. na temat narodowego zaangażowania Beny, w której uznał go za „animus movens” wyborów, którego działalność w dużym stopniu przyczyniła się do wzrostu narodowego fanatyzmu, czyli pośrednio odpowiadał za dokonane morderstwo. Twierdził też, że sam Bena zjawiał się w starostwie z prośbą o przeniesienie, przekonując, że wziął udział w kampanii wyborczej tylko dzięki naleganiom czeskich mieszkańców, w co starosta nie uwierzył.<sup>58</sup> Postępowanie dyscyplinarne dało wynik negatywny, m.in. nie potwierdził się zarzut, że Bena podżegał rodziców w Dziećmorowicach do strajku. Wstawili się za nim mieszkańcy oraz przełożeni gminy, którzy jak widać zmienili zdanie, a także deputacja nauczycielskiego Towarzystwa z Orłowej na czele z Petroszem, protestując przeciwko zwolnieniu kolegi przed zakończeniem postępowania dyscyplinarnego. Ponieważ Bena obiecał ograniczyć swoją działalność tylko do nauczania w szkole, to nie został zwolniony, ale przeniesiony w marcu do czeskiej publicznej szkoły w Zabłociu, jako tymczasowy nauczyciel.

Przeciw temu, już po miesiącu zaczął pisać protesty, ale 23 czerwca 1910 r. ORSz podjęła decyzję o zwolnieniu go z publicznego szkolnictwa z dniem 15 września 1910 r. W jego mniemaniu była to kara za prowadzoną działalność patriotyczną i poświęcenie dla szkoły, musiał bowiem do pracy dojeżdżać z Dziećmorowic, więc się rozchorował, a prośby o udzielenie dłuższego urlopu zostały odrzucone. Problem w tym, że w czasie choroby z wójtem Niebrojem pojechał do Bielska, był widywany w gospodach, na zebraniach Matice osvěty lidové oraz Towarzystwa Nauczycieli w Orłowej. Kolejne rekursy Beny do KRSz i w końcu do ministerstwa zostały odrzucone. Trudno się temu dziwić, skoro używał argumentu, że kroki przeciwko niemu to jedynie prywatna wrogość ze strony starosty Jaxy von Bobowskiego, który nie waha się sięgać po kłamstwa. Starosta z kolei, uzasadniając wobec KRSz decyzję ORSz dowodził, że obecność Beny w Dziećmorowicach była absolutnie niewskazana, gdyż siał tu jedynie niezgodę, a poza tym jest ostatnim „refleksem niesubordynacji i nieposłuszeństwa”, a takiego ducha kierowana przez niego rada chce wypłenić, w interesie spokojnego rozwoju szkół. Na czas rozpatrywania rekursów, Bena został przeniesiony jako tymczasowy nauczyciel do Polskiej Ostrawy, gdzie doczekał

57 DC nr 7, 10. 01. 1909, s. 2; nr 194, 26. 08. 1909, s. 2; nr 26, 2. 2. 1910, s. 2; nr 29, 6. 02. 1910, s. 3; nr 66, 22. 3. 1910, s. 2; nr 47, 25. 2. 1911, s. 5; nr 56, 8. 03. 1911, s. 1–2; nr 147, 30.6.1911, s. 1. Także *Gwiazdka Cieszyńska* nr 6, 19. 01. 1910, s. 2 i dalsze; nr 90, 9. 11. 1910, s. 3 (mordercą podobno okazał się jakiś F., który pochodził z Galicji, ale stał się „zażartym” Czechem).

58 ZA w Opavě, ZNVEO, nr kart. 236. Przeczy temu dołączony list do jednego z czeskich działaczy, w którym Bena pisze, że nauczyciel w gminie, gdzie toczy się walka narodowa, powinien w niej uczestniczyć.

decyzji Ministerstwa Kultu i Nauczania z 9 sierpnia 1911 r. zatwierdzającej kroki niższych instancji<sup>59</sup>. Pracował potem w prywatnych czeskich szkołach w Polskiej Ostrawie.<sup>60</sup>

8. Zebranie Towarzystwa Nauczycieli dla Orłowej i Okolicy, któremu 4 listopada 1909 r. przewodniczył prezes F. Plachý, odbywało się już, według policyjnych relacji, w spokojnej atmosferze.<sup>61</sup> Zajmowano się sprawami istotnymi dla funkcjonowania organizacji (która liczyła 58 członków, tj. 83% wszystkich czeskich nauczycieli szkół publicznych w powiecie), jak np. wybór delegatów na walne zebranie ÚSČUS, wsparcie działań MOL i innych czeskich organizacji, omówienie wyników powiatowej konferencji. Plachý zresztą przesował tylko do kolejnego walnego zebrania w styczniu 1910 r.<sup>62</sup> Według jego sprawozdania w minionym roku Towarzystwo prowadziło minimalną działalność, ale członkowie mocno angażowali się w działania np. wokół uruchomienia gimnazjum. Plachý odmówił wyboru na prezesa, podobnie J. Petroš i inspektor szkół wydziałowych Kasimir Talpa, czyli większość starszych. Dopiero w piątym głosowaniu wybrany został K. Březina z Łazów (potem w Dąbrowej). Jednak dwaj pierwsi weszli w skład wydziału, podobnie jak Bena (poza tym Řepka, Klvaňa, Stuchlý, Šobr, F. Moskoř, Kubečka).

Z punktu widzenia władz oświatowych także za prezesa Březiny Towarzystwo ograniczało się do „normalnej” działalności, ale policyjny nadzór został zniesiony dopiero po pewnym czasie. Bena nadal udzielał się w życiu Towarzystwa, na zebraniu 3 marca 1910 r. miał nawet wykład pt. „Nauczyciel i polityka w szkole”. Wywodził w nim, że polityka oraz szkoła lub nauka nie są kompatybilne, ale ustawa szkolna wiąże je w tym, że dzieci mają być kształcone moralnie i religijnie, czyli tak przygotowane, aby stać się dobrymi obywatelami. Jednak szkoła powinna być daleko od polityki czy to kościelnej czy świeckiej, bo jest własnością wszystkich, a nadzór nad nią należy do nauczycieli, ci zaś powinni kształcić ludzi i naród z dala od szkodliwych jednostronnych interesów. Nauczyciel powinien się starać, by uczniowie budowali na fundamentach, jakie otrzymali w szkole, a nie na religijnych [nebyli zásobování z naboženských kapes], nie powinien też kształcić ludzi wygodnych, ale osoby o mocnych charakterach, które znają swoje prawa jako ludzie i obywatele, przede wszystkim zaś by ich prawa narodowe były respektowane. Konkluzja brzmiała, że szkoła powinna być wolna od wpływów i Kościoła i państwa, co jest możliwe jedynie na drodze ustawowej.<sup>63</sup>

59 SOKa Karviná, Okresní školní výbor Fryštát, inv. č. 5, nr kart. 6. W innym miejscu pisał, że Bena jest naturą, która się nie chce podporządkować przepisom, ale nie będzie występował przeciw niemu do sądu.

60 Polskie gazety nie omieszczały napisać, że został usunięty z Dziećomorowic za maltretowanie dzieci, że został sekretarzem MOL w Polskiej Ostrawie, gdzie założył fabrykę trykotarzy, narobił długów i uciekł do Serbii, zostawiając żonę i dwójkę dzieci (DC nr 195, 26. 08. 1911, s. 3–4; nr 84, 12. 04. 1912, s. 5; nr 241, 21. 10. 1913, s. 3; nr 54, 7. 03. 1914, s. 3).

61 ZA w Opavě, PŘMO, nr kart. 1045, fol. 64–66, 122–123; Školský věstník 1909/1910, nr 10, s. 119.

62 ZA w Opavě, PŘMO, nr kart. 1045, fol. 125–127; Školský věstník 1909/1910, nr 8, s. 98; nr 10, s. 119–120.

63 ZA w Opavě, PŘMO, nr kart. 1045, 8592n., fol. 130–131; Por. Školský věstník 1909/1910, nr 11, s. 133.



Treść referatu, w istocie zbieżna z poglądami głoszonymi przez radykalne skrzydła czeskiego liberalnego nauczycielstwa, zbliżonego do stowarzyszenia „Wolna Szkoła”,<sup>64</sup> znany z policyjnego meldunku. Szkoda że nie zanotowano reakcji zebranych, możemy się tego jedynie domyślać. Wszyscy na pewno zgadzali się co do roli, jaką szkoła może i powinna odgrywać w kształtowaniu każdej jednostki oraz w rozwoju ducha narodowego. Większość członków orłowskiego Towarzystwa aktywnie brała udział w tego rodzaju działaniach, nie przypadkowo największymi aktywistami byli w niej nauczyciele pracujący w szkołach, gdzie toczył się najgorętszy spór o profil szkół (Łazy, Rychwałd, Pietwałd, Polska Ostrawa). Opowiadając się za autonomią szkoły od państwa (w końcu obcego) oraz od Kościoła, niekoniecznie wszyscy musieli być zgodni z antyklerykalnymi wywodami Beny. Wydaje się jednak, że tym co niezbyt przychylnie nastrojało znaczną, może większą część członków do Vluki i Beny, była kwestia taktyki. Vlucze na pewno miano za złe jego dyktatorskie skłonności, znaczna część członków miała dosyć ich awanturniczych kroków, kiedy oskarżali urzędnika państwowego o przekroczenie uprawnień albo o kłamstwo, nie będąc w stanie tego udowodnić,<sup>65</sup> a po których trzeba było interweniować.

Dylemat, jaką drogę wybrać dla realizacji celów uznawanych za słuszne i dla szkoły i dla zatrudnionego w nich personelu, był postawiony przed całym środowiskiem nauczycieli ludowych bez względu na narodową przynależność. Przez pierwsze trzy dekady na czele ÖSLLV stali profesorowie gimnazjum albo seminariów nauczycielskich, pod których kierownictwem środowisko przeszło daleką drogę, jeśli chodzi o podnoszenie kompetencji i samoświadomości zawodowej, ale kierowane pod adresem władz petycje i postulaty z reguły pozostawały bez odzewu. W efekcie w końcu XIX w. zrodził się ruch tzw. „Jungen”, młodych dobrze wykształconych nauczycieli, najpierw w Wiedniu, a potem także na prowincji. Zniecierpliwieni ograniczonymi sukcesami nauczycielskich organizacji w realizacji dalej idących postulatów domagali się podejmowania bardziej radykalnych kroków, nawet w sojuszu z partiami politycznymi. Podejmowane kroki (manifestacje, wiece, angażowanie się w politykę) przyniosły pewne efekty,<sup>66</sup> jednak nie przez wszystkich nauczycieli odbierane były pozytywnie. Dotyczy to zwłaszcza starszych pedagogów, którzy zdążyli awansować na stanowiska kierowników i dyrektorów swoich szkół, albo liczyli, że je obejmą, co jednak zależało od władz oświatowych. W przypadku orłowskiego Towarzystwa znacząca jest wypowiedź J. Petroša, którego „mitygującą rolę” w liście do KRSz z 14 kwietnia 1909 r. podkreślał starosta Bobowski. Kiedy na walnym zebraniu 13 stycznia 1910 r. trzykrotnie wybrano go na prezesa, odmówił, bo jak podkreślił przy zakładaniu Towarzystwa jego propozycje zignorowano, dlatego nie chciał wyciągać „gorących kasztanów za innych” podkreślając, że czas na rządy młodszych.

64 M. BOGUS – J. SPYRA, *Nauczyciele*, s. 428–438.

65 Pod koniec zebrania 4. 11. 1909 r. wrócono do sprawy Beny, przy czym i Petroš i Plachý stwierdzili., że chcieliby już o tym zapomnieć. Weześniej Bena informuje o filii Wolnej Szkoły w Skrzeczoniu.

66 M. BOGUS – J. SPYRA, *Nauczyciele*, s. 124–125, 148–156, 164–166, 255–263.

Kierownictwo ÚSČUS wywodziło się jeszcze z czasów przed wystąpieniem „Młodych”, także jego działaczom nie podobała się polityka władz oświatowych, ale zdawali sobie sprawę, że aby osiągnąć założone cele potrzebna jest rozważna polityka, a przede wszystkim oddziaływanie na swoje narodowe zaplecze. Można to zilustrować listem, jaki do Josefa Vluki około 1894 r., kiedy ten zaczynał swoją nauczycielską karierę wysłał Antonín Kamrádek (1862–1919).<sup>67</sup> Napisał w nim, że także on przed laty przejął się ideą, że dawne czeskie osady na Śląsku Cieszyńskim ulegają polonizacji, i w miarę sił starał się to zmienić, ale jest daleki od przekonania, że należy do tego zmierzać przy pomocy otwartej walki. Jego zdaniem w zagrożonych gminach należy urządzać ludowe biblioteki i prowadzić działalność edukacyjną do czego potrzebne są przede wszystkim jednostki, które podejmą się tego zadania [úkolu tomu podjati by se chtěly a tiše pracovaly]. Nie oznacza to mniejszych aspiracji narodowych, zdaniem Kamrádka „naszym” celem musi być język czeski od Olešnicy do Słowacji.<sup>68</sup>

Oddolną drogą postępowały zarówno władze ÚSČUS, jak i większość członków orłowskiego Towarzystwa pod kierunkiem prezesa Březiny, potem Eliáša, czego dowodzą zachowane protokoły zebrań. One oraz informacje w prasie związkowej pokazują, że skończyły się samowolne kroki, większą uwagę na zebraniach poświęcano kwestiom samokształcenia oraz stanowym interesom. Według sprawozdania przedstawionego na walnym zebraniu w 26 stycznia 1911 r. Towarzystwo skupiało się na poprawie organizacji, ale zajmowało się także sprawami szkolnictwa mniejszościowego. Nie zaniedbywano niczego, co umacniało narodową świadomość czeskich mieszkańców i poczucia łączności z narodową wspólnotą Czech i Moraw. Przykładem może być kolejne zebranie, na które zaproszono prof. Karla Judę z wykładem na temat Tołstoja, ale zapewne nie temat, ale aura jaka otaczała w czeskim środowisku antyklerykalnego bohatera, przyczyniła się do wielkiego zainteresowania.<sup>69</sup>

Troska o umacnianie narodowego zaplecza nie oznaczała rezygnacji z innych form działania, także poprzez czeskie partie polityczne, ale bez wchodzenia w otwarte konflikty z władzami oświatowymi. Już 1909 r. możliwości działania czeskich nauczycieli w powiecie frysztackim poprawiły się. Od nowego roku uruchomiona zostało czeskie gimnazjum realne w Orłowej, a jej dyrektor Antonín Landsfeld został mianowany inspektorem w powiecie frysztackim. W tymże roku zaczęła też działać szkoła wydziałowa w Orłowej, jej dyrektorem został Antonín Klvaňa z Moraw, wybrany w 1911 r. zastępcą prezesa orłowskiego Towarzystwa Nauczycieli.<sup>70</sup> Jak wielu innych czeskich pedagogów angażował

67 Długoletni kierownik szkoły w Pržně koło Frydku, w latach 1897-1899 prezes frydeckiego Towarzystwa Nauczycieli Czeskich Powiatu Cieszyńskiego (M. BOGUS, *Schiller, nebo Komenský? Učitelké organizace ve Frýdku a okolí před rokem 1918*, Těšínsko 60, 2017, nr 2, s. 65–68).

68 ZA w Opavě, Josef Vluka 1870–1950, inv. č. 97, nr kart. 2.

69 Školský věstník 1910/1911, nr 11, s. 128–129; nr 15, s. 174–175.

70 Był jednym z założycieli Obrany Slezska. Por. M. BOGUS-SPYRA, *Orłowskie szkoły powszechne oraz ich nauczyciele do 1918 roku*, in: Kateřina LANČOVÁ — Michaela ZÁVODNÁ — Aleš ZÁŘICKÝ (edd.), *Orlová, Slezsko a střední Evropa 1223–2023*, Ostrava – Český Těšín 2023, s. 231–242.

się on w działania miejscowych organizacji oświatowych i politycznych, a w końcu 1910 r. w przeprowadzenie spisu ludności. Nauczyciele pracowali jako komisarze spisowi, ale też agitowali za odpowiednim „językowym” określeniem się mieszkańców<sup>71</sup>. Rozogniło to na nowo stosunki narodowe w zagłębiu, które dopiero przed wybuchem I wojny światowej udało się nieco załagodzić. W 1912 r. strona polska, dla okazania dobrej woli, zgodziła się na odstąpienie jednego miejsca w ORSz we Frysztacie czeskim nauczycielom.<sup>72</sup> O dalszych losach powiatu frysztackiego i całego Śląska Cieszyńskiego i tak nie zdecydowali mieszkańcy, ale w lipcu 1920 r. zrobiły to światowe mocarstwa.

***Strategie aktivit učitelských svazů (a jejich představitelů) ve vztahu ke školské správě v rakousko-uherském období (na příkladě Učitelské jednoty na Orlovsku). Příklad Josefa Vluka a Jana Beny (Shrnutí)***

*S vytvořením nových systémů všeobecného vzdělávání v 19. století se zvýšil počet učitelů zaměstnaných v základním školství. Množství profesních povinností, které na ně byly kladeny, nešlo ruku v ruce s patřičným finančním uspokojením a respektem k jejich životním podmínkám, což vedlo k boji za stavovské zájmy této sociální vrstvy. Učitelé začali vytvářet lokální asociace, následně zemské či národní centrály a konečně ústředny reprezentující různé skupiny. Příkladem takové organizace byla Učitelská jednota na Orlovsku. Jednou z vůdčích osobností byl Jan Vluka, pedagog, místní sociální aktivista, folklorní nadšenec a publicista, který se při péči o profesní a národní práva dostal do rozporu s úřady a byl suspendován jako učitel. Poté, co byl v lednu 1908 zvolen předsedou zmíněné společnosti, se mu členové snažili pomoci zvrátit represe. Jeho nejvýznamnějším spojencem se stal tajemník svazu Jan Bena, působící také v místní politice v Dětmarovicích, který byl později rovněž odvolán z učitelské funkce.*

*Jednota se v jejich éře potýkala s vnitřními konflikty a také s vnějšími spory souvisejícími s úředním dohledem nad školami. Mezi českými aktivisty a Poláky došlo také ke sporu o fungování škol v národnostně smíšeném uhlém revíru, do kterého se výrazně zapojila Vluka a další aktivisté z jednoty.*

**Použité zdroje:**

**Archivní prameny:**

Státní okresní archiv Karviná  
Okresní soud Bohumín  
Okresní školní výbor Fryštát  
Zemský archiv v Opavě  
Josef Vluka 1870–1950  
Policejní ředitelství Moravská Ostrava  
Zemský národní výbor, expozitura Ostrava

**Tištěné prameny:**

*Duch Času*  
*Gesetz- und Verordnungsblatt für das Kronland Herzogthum Ober- und Nieder-Schlesien*  
*Miesięcznik Pedagogiczny*  
*Noviny Těšínské*

71 Dan GAWRECKI, *Jazyk a národnost ve sčítáních lidu na Těšínsku v letech 1880–1930*, Český Těšín 2017, s. 76–78, 80, 102, 104.

72 Został nim A. Klvaňa (Školský věstník 1912/1913, nr 3, s. 32; M. BOGUS – J. SPYRA, *Nauczyciele*, s. 202).

*(Schlesiens Bevölkerung in einigen wichtigeren Beziehungen auf Grund der Volkszählung vom 31. Dezember 1910 mit besonderer Berücksichtigung der vorhergegangenen Volkszählungen, Troppau 1912.*

*Schlesisches Schulblatt*

Školský věstník

### Literatura:

Marzena BOGUS – Janusz SPYRA, *Centralne Zrzeszenie Nauczycieli Czeskich na Śląsku* [Ústřední spolek českých učitelů ve Slezsku] *w latach 1894–1918*, *Historica. Revue pro historii a příbuzné vědy* 9, 2018, č.1, s. 18–32.

M. BOGUS – J. SPYRA, *Nauczyciele oraz ich stowarzyszenia na tle dyskursu społecznego w modernizującej się Europie (na przykładzie Śląska Austriackiego)*, Toruń 2019, s. 68–184.

Marzena BOGUS-SPYRA, *Elementární školství*, in: Aleš ZÁŘICKÝ, (ed.): *Rakouské Slezsko v procesu modernizace 1742–1914*, Ostrava 2020, s. 683–721.

M. BOGUS-SPYRA, *Orłowskie szkoły powszechne oraz ich nauczyciele do 1918 roku*, in: Kateřina LANČOVÁ — Michaela ZÁVODNÁ — Aleš ZÁŘICKÝ (edd.), *Orlová, Slezsko a střední Evropa 1223–2023*, Ostrava – Český Těšín 2023, s. 231–242.

Viktor FICEK, *Pověstný školský výnos Gustava Zeynka*, *Slezský sborník* 70, 1972, č. 3, s. 210–215.

Dan GAWRECKI, *Jazyk a národnost ve sčítáních lidu na Těšínsku v letech 1880–1930*, Český Těšín 2017.

Janusz GRUCHAŁA – Krzysztof NOWAK, *Dzieje polityczne*, in: Idzi PANIC (ed.), *Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej*, Cieszyn 2013, s. 122–123.

Jindřich KARKOŠKA, *Petřvald v utrpení a vítězství*, Moravská Ostrava 1930, s. 6–7.

Jan MAZUREK, *Národopisné výstavy na východní Moravě a ve Slezsku před rokem 1895*, in: *Sborník prací pedagogické fakulty v Ostravě*, řada D-15, Ostrava 1979, s. 93–100.

Jaromír PAVLÍČEK, *České školství v národnostních vztazích na Ostravsku v letech 1900–1914*, *Sborník příspěvků k dějinám a výstavbě města* 9, 1977, s. 129–133.

J. SPYRA, *Bez strażaków i trąbek, czyli prasa o zjazdach nauczycieli słowiańskich w monarchii austriackiej przed 1914 rokiem*, in: M. BOGUS (ed.), *Język – szkoła – przestrzeń jako determinanty rozwoju kultury Śląska Cieszyńskiego* [toż w j. czeskim], *Czeski Cieszyn* 2012, s. 142–164.

Valentin VALEČEK, *Učitel Josef Vluka. Národopisný a jazykozpytný pracovník, bojovník za práva českého lidu na Těšínsku*, in: *Studie o Těšínsku* 1, Český Těšín 1972, s. 354–363.

Jiřina VESELSKÁ, *Josef Vluka*, in: *Biografický slovník Slezska a severní Moravy*, sv. 5, Ostrava 1997, s. 131–133.

dr hab. Marzena Bogus-Spyra, prof. UJD  
Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie  
[m.bogus@ujd.edu.pl](mailto:m.bogus@ujd.edu.pl)